

Zamieszki na ulicach późnoantycznych miast

Autor tekstu: **Adam Pawłowski**

na podstawie Historii Kościoła Ewagriusza Scholastyka i Sokratesa Scholastyka

1. Historia ecclesiastica

Historia kościoła jest specyficznym rodzajem res gaeste rozwoju chrześcijaństwa, zarówno w sensie eschatologicznym jak i stricte samej historii wspólnoty chrześcijańskiej właśnie. Obie prace historyków kościoła Ewagriusza i Sokratesa Scholastyków nawiązują w swej treści i formie do kilku wcześniejszych dzieł, szczególnie zaś do autora całego „gatunku” jakim dla historii kościelnej bez wątpienia był Euzebiusz z Cezarei. Struktura narracji jest podobna do tej użytej przez Euzebiusza, zatem opiera się na tekstach wspaniałej przeszłości świata grecko-rzymskiego synkretyzmu. Są to kompilacje sposobów pisania takich autorów jak Diogenes Laertios, czy Józef Flawiusz.

Słowa wstępu

Sokrates Scholastyk

Sokrates jako znacznie wcześniejszy od Ewagriusza w zdecydowanie większym stopniu nawiązuje do wielkiego poprzednika Euzebiusza. Jego historia od początku do końca ma charakter apologii chrześcijańskiej ortodoksji. Jest swoistym przekazem dróg jakimi kierowane było chrześcijaństwo, wedle opinii Sokratesa dzięki opatrności bożej. Mężowie i wybitne postacie chrześcijaństwa są prekursorami szeregu zmagających z podziałami wewnątrz chrześcijaństwa, jak i jego wrogami na zewnątrz. Sokrates bardzo często odwołuje się do niezwykłych zdarzeń, czy cudownych zjawisk w czasie rozwoju właściwej nicejskiej doktryny. Historia jest przesiąknięta różnymi myślami mającymi usprawiedliwić niektóre wypadki, czy triumf pozostałych odmian chrześcijaństwa. Mimo wplatania wewnątrz niewielkiej ilości teologii Sokrates za to często informuje precyzyjnie o wydarzeniach towarzyszących religijnym przemianom — politycznych i społecznych zajściach. Nie ma dużej tendencji do przesadzania, czy wręcz zmyślania faktów, nie pozwala jednak sobie zadać często kontrowersyjnych pytań. Przy pisaniu o zdarzeniach bezpośrednio odnoszących się do czasów mu współczesnych zdaje się powstrzymywać od opinii, pozostawać w miarę obiektywny. Nie cofa się jednak przed inwektywami pod adresem odłamów chrześcijaństwa szczególnie odpowiedzialnych za uderzanie w doktrynę nicejską i sektę nowacjan. Tej drugiej poświęca wyjątkowo dużo miejsca, pisząc o arianizmie i jego konfliktach z nowacjanami przekazuje bardzo szczegółowe opisy zdarzeń, a także najczęściej cytuje opinie „naocznych świadków” danych wydarzeń.

Ewagriusz Scholastyk

Ewagriusz zaś w przeciwieństwie do Sokratesa, nie stara się opisywać wydarzeń całościowo, ogranicza się zazwyczaj do informacji dotyczących wschodniej części cesarstwa, jego relacje na temat zachodu są często powtórzeniami relacji innych co widać zwłaszcza po przekazie obejmującym lata nakładające się z latami historii kościelnej Sokratesa. Był jednak autorem dość płodnym, pisał niemal do końca swojego życia. Niezwykle ważne jest z dzisiejszego punktu widzenia jego zamiłowanie do cytowania i przytaczania konkretnych źródeł, kronik, zapisów z synodów, listów, które często dosłownie przepisuje zachowując je bardzo często przed zaginięciem.

Zestawienie

Obaj autorzy dość często z całą surowością opisują dokładny przebieg zamieszek w głównych ośrodkach życia późnego antyku — miastach. Często podają nie tylko dokładne daty zaczerpnięte z innych prac historyków świeckich^[1], ale także dokładne liczby ofiar pogromów, czy starc plebsu miejskiego,^[2] jak i frakcji religijnych miast wybrzeża morza śródziemnego. W obu przypadkach wyraźnie widać, że nie są to informacje, które chcą zawierać w swojej historii, lub też często są one po prostu niewygodne z teologicznego punktu widzenia.^[3] Z obu źródeł temat walk na ulicach miast

antycznych da się wyszczególnić parę charakterystycznych cech związanych z tą problematyką. Przede wszystkim staje się jasne, że najczęstszą przyczyną niepokojów miejskich były starcia zwolenników starszych religii z nadal umacniającą się pozycją chrześcijaństwa.^[4] Wszelkiego rodzaju pogromy w miastach wschodu, walki z wyznawcami religii mojżeszowej w Aleksandrii i okolicach.^[5] Do najradszych — jednak często o bardziej masowym charakterze — dochodziło z powodu zaburzeń w dostawach zboża^[6], oraz wydarzeń politycznych i innych.^[7] Dopiero po wyodrębnieniu powyższych można się przekonać, że najczęstszą przyczyną starć na ulicach były konflikty wewnątrz różnych odłamów chrześcijaństwa, lub ze względów na zmiany biskupów na ariańskich zwolenników cesarzy wschodu w drugiej połowie wieku IV w czasach dominacji arianizmu.

Konflikty wewnątrzmijskie kształtujące się w wyniku stopniowego zaniku dotychczasowego prymatu miast

Ciekawym przykładem zamieszek na ulicach Aleksandrii są wydarzenia z roku 451 Historii... Ewagriusza, a które bezpośrednio dotyczą zachowań ludności miejskiej w sytuacji pozbawienia jej części praw. Proteriusz mianowany na tron biskupi tego miasta, zastąpił w wyniku rozgrywek politycznych Dioscorusa.^[8] To według Ewagriusza, wywołało wybuchy wśród ludności przede wszystkim na tle hierarchicznym, ponieważ większość mieszkańców nie zgadzała się z bezpodstawną ich zdaniem zmianą na stanowisku biskupa. Nie sposób jednak pominąć oczywistej korelacji pomiędzy pojawieniem się z rozkazu cesarskiego nowego zarządcy religijnego w Aleksandrii, a zmianami, jakie zaszły w organizacji życia miejskiego. Poprzez posiadane uprawnienia gwarantowane poparciem cesarskim, zapoczątkował on powolne rozprawy z przeciwnikami politycznymi. Powód wystąpień organizowanych en masse, znacznie bardziej zakrawa wprowadzenie utrudnień w życiu miejskim grup popierających Dioscorusa^[9]. M.in. zamknięcie działalności takich instytucji jak teatry, czy termy miejskie^[10]. Nie tylko protesty rozlały się na całe miasto, ale nawet sam Proteriusz zdecydował się na posłanie listu do cesarza, w nadziei otrzymania obiecanej protekcji. Jednakże dwa tysiące gwardzistów, było dość nielicznym zabezpieczeniem w drugim największym mieście Imperium^[11]. Jak zazwyczaj w takich sytuacjach doszło samosądów na części popleczników Proteriusza, ale nikt nie dokonał poważniejszego ataku na żołnierzy cesarskich. Konflikt ów został zakończony w dość tradycyjny sposób poprzez rozdawnictwo nadwyżki zboża, nie zaś jak chciałby to widzieć Ewagriusz w zmianie osobowości Proteriusza. Jednym z argumentów przemawiających na niekorzyść teorii Ewagriusza, jest udział w walkach miejskich licznych grup ludności rolniczej. Po skoordynowaniu tego faktu z informacją o mających miejsce dwa miesiące wcześniej suszach w rejonie estuarium nilu, wyjaśniają nagły zryw „nastrojów religijnych” — które w rzeczywistości miały charakter buntu zbożowego — w Aleksandrii i okolicach miasta.^[12]

Konflikty lokalnych kultów pogańskich i religii tradycyjnych z religia nova. Konflikty starej elity Rzymu z elitą Konstantynopola.

Inną płaszczyzną, na której kreowały się kolejne wystąpienia ludności było zderzenie dwóch rzeczywistości religijnych. Sokrates Scholastyk opisuje jedno z takich wydarzeń rozgrywających się na terenie Aleksandrii. Według jego przekazu jedna z miejskich świątyń mitraizmu, nieużywana od dłuższego okresu^[13], została przeznaczona wyrokiem cesarskim na przystosowanie do użytkowania przez tamtejszą gminę chrześcijańską. Jednakże prace przebudowy przybytku i oczyszczania miejsca dla nadania charakteru chrześcijańskiego doprowadziły do odkrycia części z zachowanych szczątków ofiarnych poprzedniego kultu. Sokrates opisuje następujące wypadki zgodnie z pokutującym wśród chrześcijan u schyłku IV wieku poglądem o kulcie Mitry, jako obfitującym w ofiary z ludzi^[14]. W dalszej kolejności Sokrates Scholastyk nadaje swoim przekazom nieco barwny charakter opisując chrześcijan wychodzących z tymi kośćmi i szykanujących pogańskie kultury. Bliżej prawdy znaleźlibyśmy się uznając, że samo zwyczajne naruszenie kości ofiarnych mogło stać się bezpośrednią przyczyną wybuchu wrogości wśród części populacji pozostającej przy wierzeniach przodków. Opisy krwawych rozpraw, jakie nastąpiły pomiędzy zwolennikami obydwu religii, pozwalają nam wyobrazić je sobie, jako zwyczajne walki miejskie z użyciem wszystkich dostępnych środków. W cały ten opis Sokrates wplątuje zaczerpnięte z chrześcijańskiej literatury kanonicznej wzmianki o bezwzględności walczących, całych rodzin wśród których „brat zabijał brata”^[15] i „dzieci podnosiły ręce na ojców swoich”^[16]. Oczywiście w samym tekście historia następują opisy krzyżowań przez pogan ludności chrześcijańskiej, co jest dość powszechnych zarzutem podwójnej

zbrodni przeciwko wierze chrystusowej. Sam Sokrates ciągnie te zapiski do momentu kulminacyjnego, którym jest zamordowanie biskupa Jerzego, nie uwzględnia jednak pomocy samych chrześcijan ^[17] w całym bestialskim procederze. Dla obrony przed zarzutem, jakoby część chrześcijan była współodpowiedzialna za ten ostatni czyn, Sokrates cytuje list cesarza Juliana do ludu Aleksandryjskiego, w którym wyraźnie widać, iż oskarżenia o dokonanie zabójstwa Jerzego, kieruje wyraźnie pod adresem pospólstwa, ze szczególnym jednak uwzględnieniem ludności „helleńskiej” i wyznawców Serapisa. Tym argumentem Sokrates zdaje się bronić swoich wcześniejszych tez, pytanie jednak jak dobrze poinformowany był o całym zajściu sam cesarz, oraz jak dużą część pospólstwa stanowili chrześcijanie, a jaką sami wyznawcy kultów synkretycznych.

Kontynuując jeszcze wypadki dotyczące Aleksandrii posłużę się kolejnymi materiałami Sokratesa, nieco jednak późniejszymi. Starcia na ulicach Aleksandrii bynajmniej nie należały do rzadkości, jednakże miesiące następujące po lutym 391 roku utrwaliły ten obraz społeczności Aleksandryjskiej. Biskup miasta Teofil korzystając z edyktu cesarskiego zamienił pozostałe „Mitrea” na świątynie chrześcijańskie. Nie uzyskał jednak prawa do zburzenia pozostałych świątyń pogańskich znajdujących się na obszarze miasta, jak to opisuje Sokrates. Teofil chciał jednak uzyskać nieco więcej przy wykorzystaniu powierzonej mu władzy, to jest doprowadzić do ośmieszenia wszelkich kultów pogańskich w Aleksandrii. Było to niezbędne do przekonania bardziej tradycyjnych mieszkańców miasta do chrześcijaństwa, kiedy sam edykt cesarski Teodozjusza o nielegalności większej części starych kultów nie przekonał filozofów i nauczycieli z Serapeionu do ich porzucenia. Teofil postrzegał to jako podwójne zagrożenie ze względu na ich wpływ na dość liczne jednak masy aleksandryjskiego ludu wiernego tradycjom, a także presję wywieraną przez administrację cesarską. W tym celu jak podaje Sokrates posłużono się obnoszeniem po mieście hermów i pastiszem obrzędów kultów pogańskich.^[18] Wynik tego działania przerósł jednak w sposób znaczny oczekiwania biskupa Teofila. Paganie jak podaje dalej Sokrates uważali bowiem, że ich tradycja religijna zostaje zabroniona z dnia na dzień. W tym okresie nieformalnym przywódcą tradycjonalistów aleksandryjskich był filozof Olympios, najprawdopodobniej on był również autorem pomysłu fortyfikacji najwspanialszej świątyni Aleksandrii — Serapeum^[19]. Jak to natomiast opisuje neoplatonik Eunapios w *Żywotach Sofistów* ^[20], fortyfikacja Serapeionu miała być reakcją obronną przed ludnością chrześcijańską. Jednak i on przyznaje, że potrzeba takowej reakcji wyrosła z powodu wcześniejszych zamieszek w mieście sprowokowanych jednak przez pogan. Sokrates twierdzi, że zdecydowanie więcej ofiar kilkudniowych walk miało być po stronie chrześcijańskiej. W istocie mogło tak być jeżeli przyjmiemy, że Serapeum stanowił swoisty fort, czy też stanowisko do prowadzenia działań „zaczepnych” przeciw chrześcijanom, a wewnątrz którego paganie mogli czuć się — dość długo — bezkarnie. Ostatecznie skala całego zjawiska wywołała uzasadnioną reakcję samego cesarza jak i prefekta Aleksandrii i wojsk stacjonujących w Egipcie. ^[21] Naturalną konsekwencją było oblężenie Serapeum, jego zdobycie i zburzenie, a wraz z nim rozlicznych innych świątyń i miejsc kultu pogańskiego, jak również rzeźb i przedstawień bóstw helleńsko-egipskich. Eunapios w swej relacji zauważa jednak, iż pierwotna decyzja Teofila była zwyczajnie wielce nierozsądna, tym bardziej, iż zaczął on jeszcze przed zamieszkami w mieście niszczyć dwa najświętsze aleksandryjskie miejsca dawnych kultów mitrańskich. Jak twierdzi nie miało to większego sensu ze względu na i tak zastój w składaniu ofiar ze zwierząt po ostatnim wielkim okresie pogańskiego renesansu — rządach Juliana Apostaty. Paganie jednak uważali owe miejsca za święte, być może niewiele zrobiliby gdyby doszło do stopniowego przekształcenia tych nieużytkowanych świątyń pogańskich w chrześcijańskie, lecz w przypadku zwykłego zburzenia i jednoczesnego szyderstwa z posągów bóstw helleńskich reakcja pogan była nieunikniona.

Innym przykładem konfliktu doktryn było zamordowanie słynnej kobiety nauki, niejednokrotnie już rozpatrywane w pracach poświęconych temu zagadnieniu. Hypatia była wykształconą w helleńskiej tradycji kobietą, o przodkach należących do elity intelektualnej miasta Aleksandrii. Choć jej wystąpienia burzyły część społeczeństwa, zwłaszcza jej obecność na spotkaniach wraz z innymi przedstawicielami elit miejskich — składających się z samych mężczyzn; to największy jednak zarzut stanowiło jej bezkompromisowe zachowanie i wyrażanie własnych poglądów w powyższych środowiskach. Było to nienaturalne nie tylko w kręgach kultury helleńskiej, chociaż zauważalnie bardziej akceptowalne niż w przypadku chrześcijańskiej normy obyczajowej wyznaczonej zwłaszcza przez Jana Chryzostoma^[22], Tertuliana^[23] i Augustyna^[24]. Hypatia zachowująca neutralne stanowisko w sporze Orygenes i Cyryla przysporzyła jej wrogości obydwu, a zwłaszcza Cyryla. Choć nie stanowiła ona dla niego rzeczywistego zagrożenia samodzielnie, miała jednak wpływ na wiele osobistości również spoza kręgu samej Aleksandrii ^[25]. Cyryl mógł działać —

jak to niepewnie dodaje Sokrates — poza wszelkimi podejrzeniami, wykorzystując nieufność średnio i mniej zamożnych warstw społeczeństwa wyznających chrześcijaństwo. Miał również pośrednio zarząd nad częścią personelu posługującego w kościołach i szpitalach chrześcijańskich. To wystarczyło, żeby skorzystać z naturalnej wrogości tej grupy mieszkańców do ponadprzeciętnej, bogatej kobiety wykształconej w Muzejonie. Sokrates za pomysłodawcę jednak uznaje niejakiego Piotra na stanowisku lektora^[26], w ówczesnych czasach ważniejszego stanowiska hierarchii wewnątrzkościelnej. Sokrates Scholastyk stara się zwrócić uwagę na porywczosć decyzji i nie do końca chrześcijański charakter morderstwa Hypatii, zauważa, że nie mogło ono zostać dokonane w taki sposób przez prawdziwie wierzącego wyznawcę religii chrystusowej.^[27] Ciekawy jest jednak pozytywny opis samej Hypatii, świadczący o docenianiu jeszcze przez Sokratesa niektórych przejawów antycznej przeszłości i tradycji helleńskiej, co tylko podkreśla wagę odebranego przez niego we wczesnym okresie życia wykształcenia w retoryce filozofów wywodzących się z Aleksandrii, powyżej przeze mnie przywołanych. Prawdopodobnie od nich przejął część z towarzyszących jej opisowi opinii. Bestialskie zamordowanie Aleksandryjskiej filozofki miało wywołać potępiające reakcje ze strony władz zarówno miejskich, prefektury jak i dworu cesarskiego, jednak w dłuższej perspektywie skończyło się jedynie zwiększeniem pozycji Cyryla kosztem prefekta Egiptu, co przełożyło w kilku dekadach na coraz większe znaczenie i wpływy biskupa miasta Aleksandrii.

Konflikty wewnątrzchrześcijańskie

Konflikty wewnątrzchrześcijańskie na podłożu religijnym

Kolejną sprawą są wypadki spowodowane przyjęciem na tron biskupi prezbitera Antiochii — Nestoriusza^[28]. Jak podaje Sokrates był to znany we wschodniej części cesarstwa mówca, który jednak był bardzo gwałtownego usposobienia. Niedługo po śmierci Sisinniosa^[29] i zatwierdzeniu Nestoriusza zaczął on realizować politykę swojego fanatycznego prześladowania heretyków. Sokrates ubarwia całą opowieść, uzupełniając ją o streszczającą późniejsze jego działania przemowę do ludu i cesarza po proklamacji do tiary biskupiej. Najważniejszym problemem na jaki zwraca uwagę Sokrates Scholastyk była próba zniszczenia jednej z ariańskich świątyń w Konstantynopolu.^[30] Możemy się domyślać, że nie jedyna, ponieważ ten motyw przewija się kilkakrotnie w innych miastach wschodu z polecenia właśnie Nestoriusza. Jednakże to zdarzenia, które zostały zainicjowane właśnie próbą zburzenia kościoła arian w Konstantynopolu, wywołały pierwsze poważniejsze problemy podczas sprawowania przez niego funkcji, z której po trzech latach został w 431 roku n.e. złożony. Podpalenie kościoła przez arian, doprowadziło do pokaźnego pożaru w Nowym Rzymie. To z kolei wywołało natychmiastową reakcję cesarza^[31], pomimo której jednak doszło do starć arian ze zwolennikami tępienia herezji, a zwłaszcza Nestoriusza. Jednakże nie miały one na pewno charakteru dużych walk ulicznych, ponieważ Sokrates stwierdza, że tych udało się jeszcze uniknąć^[32]. Tyle wystarczyło jednak, żeby jego działania ograniczyły się na razie do pozostałych obszarów Azji Mniejszej, których głównymi ofiarami zostały grupy nowacjan i kwartodecymanów^[33]. Jeszcze inaczej biskup Nestoriusz wykorzystywał swoją pozycję do rozprawiania się z odłamami chrześcijaństwa w miastach będących pod jurysdykcją jego zwolenników. Podobna sytuacja również została opisana przez Sokratesa, dotyczyła Hellespontu i biskupa Antoniusza^[34]. Kościół katolicki starał się pozyskać pozostałe świątynie odłamów, a Nestoriusz to tylko ułatwiał poprzez komasację ziemi i kościołów należących do wspomnianych odłamów. Antoniusz zmagał się jednak w północno-zachodniej Azji Mniejszej z sektą macedonian^[35]. Sokrates Scholastyk stwierdza, że Nestoriusz umyślnie wykorzystywał napięcia pomiędzy Antoniuszem, a macedonianami, tak, aby doszło do sytuacji patowej, której jedynym rozwiązaniem było sprowokowanie powodu dla opanowania ich świątyń. Elementem świadczącym o takiej polityce był dobytek i wystawność świątyni macedonian w Konstantynopolu, trzecim najważniejszym ugrupowaniu w Nowym Rzymie po zwolennikach współistotności i arianach. Rzeczywiście, zamordowanie przez tłum w wyniku zbyt agresywnej polityki Antoniusza, doprowadziło do skupienia w rękach Nestoriusza dość sporej liczby przybytków na terenie Karii, Lydii, Kyzikos i właśnie Konstantynopola — co w konsekwencji doprowadziło tylko do zaostrzenia konfliktu z Cyrylem biskupem Aleksandrii. W dalszej kolejności powyższe wypadki doprowadziły do wielu wystąpień ludności zamieszkałej na Hellesponcie na północ i w rejonach Antiochii na południe. Wszystkie zostały — co prawda — stłumione przez żołnierzy cesarskich w krwawych, lecz nielicznych potyczkach, ale te i inne wcześniejsze zaszłości miały przełożenie na coraz większe uściślanie się sojuszu

między Cyrylem i papieżem Celestynem I, oraz między patriarchą Nestoriuszem i cesarzem Nowego Rzymu. To miało skończyć się potępieniem Nestoriusza na nadchodzącym synodzie w Efezie roku 431, który będzie obfitował jeszcze w masę punktów zapalnych i eskalacji walk wśród ludności samego Efezu, jak i kilku innych miast wschodu.

Konflikty wewnątrzchrześcijańskie na podłożu politycznym

Z politycznych kwestii, które doprowadziły do wybuchu walk ulicznych trzeba wymienić podane przez Sokratesa wydarzenia z urzędowania biskupa Jana w Konstantynopolu. Odwołanie powszechnie lubianego biskupa, wywołało wśród ludu zamieszki, które wkrótce doprowadziły do licznych rozruchów w mieście. To, że biskup Teofil posłużył się wykorzystaniem decyzji z Synodu pod Dębem^[36], miało mieć skutek odwrotny do zamierzonego. Jan zdawał się mieć bardzo wielu zwolenników wśród uboższych warstw duchowieństwa w samym Nowym Rzymie, jako że pierwotnie wywołał się on z tego środowiska. Naturalnym odruchem tłumu było zatem domaganie się powrotu Jana do Konstantynopola^[37]. W wyniku narastającego niezadowolenia, tłumy zwolenników Jana, skonfrontowały się już nie tylko ze zwolennikami biskupa Teofila, ale i jego naturalnego zwierzchnika cesarza. Jednakże rozruchy uliczne przerodziły się w regularną walkę zbrojną, pomiędzy rozwścieczonymi tłumami, a wojskami cesarskimi stacjonującymi w mieście. To wywołało natychmiastowe odwołanie Jana z wygnania, a nawet osobiste zaangażowanie w całą kwestię samej małżonki cesarza Eudoksji, która była jednym z głównych celów ataków biskupa Jana. To tylko podkreśla powagę sytuacji w obrębie murów Konstantynopola. Mimo, iż Teofil dobrowolnie pozbawił się możliwości zachowania pozycji poprzez swoją ucieczkę do Aleksandrii po wybuchu pierwszych poważniejszych zamieszek; problem sukcesji biskupiej nie został jednak ostatecznie rozwiązany przez dwór cesarski. Zresztą jak było widać w groźnym znaku na przyszłe czasy Konstantynopola uczucia tłumu kontrolowały nie tylko tych, którzy stali przeciw niemu, ale również będącego jego obiektem głównego zainteresowania — autorytetu — jak miało to miejsce w przypadku wymuszenia przez lud miejski na Janie ponownego zajęcia tronu biskupiego.

Podążając dalej za Sokratesem w tej historii, dowiadujemy się, że biskup Jan mimo pozbycia się Teofila z Konstantynopola, miał jednak powrócić do konfliktu z Eudoksją — żoną cesarza Arkadiusza. Nowy Rzym, jako stolica, został założony z kadrami znacznie bardziej schryścianizowanymi niż dawna stolica imperium. Mimo znacznie większego stopnia chrześcijańskości na wschodzie, nie wszystkie jego prowincje były w takim samym stopniu pozbawione wpływów pogańskich. Zwłaszcza, że również z Aleksandrii większość wygnańców z Serapeum przenosiła się na tereny morza egejskiego i szczególnie dawnego Byzantium lub Chalcedonu. Niektóre obrzędy pozostawały, więc odprawiane według starych obyczajów. Jak podaje Sokrates Scholastyk, wystawienie posągu Eudoksji dla kultu części wygnańców Aleksandryjskich; miało miejsce przed Kościołem Mądrości Bożej. Zderzenie dwóch odrębnych rzeczywistości rytualnych miało mieć daleko idące skutki w wyniku gorliwości — jak ją określa Sokrates — samego biskupa Jana. Chociaż zdecydowanie liczniejsza część mieszkańców Konstantynopola w okolicach roku 404 wyznawała religię chrześcijańską w którymś z wariantów, to jednak część, zwłaszcza elit, zachowywała dawne obrzędy lub nie utożsamiała się z religią państwową. Tak było również w przypadku rotacyjnych urzędów administracji centralnej wschodniego cesarstwa. Choć Arkadiusz miał niekwestionowaną pozycję, do czasu nie zamierzał ryzykować otwartego konfliktu z mieszkańcami miasta, mając przed oczyma wspomnienia ostatniej próby wygnania biskupa Jana. Jednakże poprzez krok odmowy uczestnictwa w nabożeństwach sprawowanych przez patriarchę Konstantynopola, zamykał sobie po części inne drogi rozwiązania narastającego konfliktu władzy. Twarda postawa Jana, skłonić go miała do współpracy z biskupami odpowiedzialnymi za synod już raz pozbawiający go aktualnej pozycji^[38]. Jednakże znakomita część biskupów Nowego Rzymu pomna wcześniejszego oddziaływania Jana na masy, pozostała w jego stronnictwie. Sokrates pisze, że biskupi wraz z upływem czasu nieco zmniejszyli swój napór na złożenie z urzędu Jana, a także dokonali znacznie bardziej trafnego oskarżenia, który w istocie był casusem prawa kanonicznego. Jan zorganizował tymczasem mimo nieprawnego zdaniem synodu pełnienia swojej funkcji — kontrnabożeństwa organizowane w miejscach publicznych i co ciekawe przyciągających znacznie większą liczbę mieszkańców miasta jaką były termy. Późniejsze jego wycofanie z działalności mogło mieć na celu wywołanie ponownego poruszenia jego sprawą ludu konstantynopolitańskiego.^[39] Być może Jan żywił nadzieję, iż jego nieobecność postawi jego przeciwników w jeszcze gorszym świetle, a nawet skłoni ludność do kwestionowania bezpieczeństwa ich patriarchy i działań Arkadiusza. Jednakże sytuację zmienił dopiero Flavius Optat, który przekonał cesarza, iż należy podjąć działania militarne.

Spowodowało je w końcu podpalenie Kościoła Mądrości Bożej i spłonięcie w jego wyniku również sali senatorskiej co według samego prefekta miasta, mogło być zachętą dla części ludności skorej do zamieszek, zwłaszcza jeżeli podważa się autorytet cesarski w mieście podczas pobytu w nim samego Arkadiusza. Tak wywiązały się walki miejskie, trwające od kilku do kilkunastu dni, zakończone porażką zwolenników biskupa i motłochu miejskiego i niższego duchowieństwa Konstantynopola. Dopiero to utrzymało niebezpieczną sytuację w mieście pod kontrolą, oraz szybkie usunięcie patriarchy, podczas obecności jeszcze zgromadzonych wojsk na terenie miasta. Sokrates zdaje się pomijać ważną kwestię, tego iż w obronie Jana wystąpił papież Innocenty I i urzędujący cesarz zachodu Honoriusz, a także pomysł proponowanego soboru powszechnego dla rozpatrzenia kwestii Jana. Mogło to więc być swoistą próbą sił ze strony urażonego cesarza, a gwałtownego biskupa Jana, który próbował podbudować swoją pozycję do niemal równej tej, którą zaczynał posiadać już w tamtym okresie biskup Rzymu — przy wykorzystaniu poparcia niepewnego elementu ludu miejskiego.

Nieco wcześniejsza sytuacja, która miała tym razem miejsce w wiecznym mieście, ukazuje o wiele lepiej skalę zamieszek w latach poprzedzających o jedno pokolenie — przyjęcie chrześcijaństwa jako religii państwowej. Sokrates, sprawę wyboru biskupa Damazego w roku 366 opisuje w bardzo lakoniczny sposób. Wśród współczesnych jednak wydarzenia towarzyszące tej elekcji papieskiej były bardzo nieprzyjemną i zagrażającą zaufaniu do kościoła sytuacją. Damazy^[40], wywodzący się jeszcze ze zwolenników doktryny ariańskiej, który ją jednak porzucił na rzecz nicejskiego wyznania wiary, jest przedstawiony przez Sokratesa, jako od początku legalnie wybrany biskup Rzymu. Jednakże po śmierci Liberiusza^[41] — jak Sokrates Scholastyk opisuje — doszło do wyboru tradycyjną metodą aklamacji przez lud miasta Rzym Damazego. Natomiast według autora Ursyn^[42] wykorzystał sytuację i swoją pozycję do bezprawnego przywłaszczenia sobie tronu biskupiego. Jednakże Ammianus Marcelinus zauważa, że Damazy również nie został wybrany przez lud w roku 366, ponieważ został wybrany w innym kościele niż powinno mieć to miejsce i też w charakterze zamachu popartego przez starą część elit miasta, które były wyznania nicejskiego, lub ariańskiego.^[43] Większość ludu stanęła jednak za wyborem niepreferowanym przez antypapieża Felixa II^[44], a właśnie Ursyna. Jak twierdzi John Norman Davidson Kelly^[45] to również nie Ursyn odpowiadał za krew na ulicach miasta, bo to w większości jego zwolennicy zostali zaatakowani i stanowili ponad 137 ofiar tych zamieszek.^[46] Damazy natomiast posłużył się od początku sprzyjającym mu prefektem Maksyminem i ludźmi oplaconymi przez bogatszą warstwę elit miasta. Drugi z prefektów miał jeszcze jakiś czas nie zając żadnej ze stron. Dopiero decyzja cesarza Walentyniana I, o przywróceniu porządku zmusiła prefektów do współdziałania. Damazy jako dysponujący znacznie większym poparciem, w końcu przy pomocy wojska pozbył się przeciwników z ulic. Sokrates opisuje te wydarzenia jako przyczynę śmierci bliżej nieokreślonej — ale dużej grupy ludzi w mieście, na pewno powyżej opisanych 137 — szacuje się, że nawet kilkuset.^[47] Tak też raczej było zważywszy na żywe zainteresowanie sprawą samego cesarza. Cesarski nakaz zatwierdzenia kolejnego biskupa Rzymu obowiązujący od panowania Konstantyna Wielkiego, w tym przypadku, gdy cesarz preferował przeciw woli sporej części ludu miejskiego biskupa Damazego — tylko powiększyło oburzenie niższej części duchowieństwa stojącej za Ursynem, jako jawne mieszanie się cesarza do polityki wewnętrznej kościoła. Ursyn po masakrach jego zwolenników do jakich doszło w tych zamieszkach, został wyrzucony z miasta, jednakże przez część został obwołany antypapieżem przejmując tym samym stanowisko byłego protektora Damazego — antypapieża Felixa II. Sokrates Scholastyk natomiast utrzymuje, że doszło do dobrowolnej rezygnacji Ursyna z ubiegania się o tron biskupi, oraz tego, że sytuacja rozdźwięku na tle hierarchicznym z Damazym uległa wyciszeniu na stałe. Jednakże wiemy znów od Marcelinusa, że Ursyn próbował i wracał jeszcze kilka razy do Rzymu, wywołując ponowne zamieszki. Jednakże Damazy okazał się być tym, który na stałe utrzymał swoje stanowisko i o cztery dekady przeżył swojego przeciwnika politycznego. Sokrates nie mógł jednak tego inaczej opisać zważywszy na listy św. Hieronima^[48], w których uważał go za prawnego i prawego następcę św. Piotra. Próbował on również umniejszyć skalę niesnasek wybuchających w IV wieku w kościele nie z przyczyn — jak sam to zauważa — religijnej doktryny, lecz w wyniku sporu o zwierzchnictwo^[49]. Na chwilę jeszcze powróćmy do bardziej ogólnego spojrzenia na te zamieszki w 2 połowie IV. Nie są one jeszcze tak istotne, ilość ofiar z nimi związanych nie jest jeszcze, aż tak zawyżona jednak widoczna jest cały czas tendencja wzrostowa nawet w porównaniu do zamieszek na zachodzie państwa rzymskiego w 1 połowie omawianego wieku.

W podobnej atmosferze, lecz znacznie wcześniej za panowania Konstancjusza II, miał miejsce przebieg obioru patriarchy Konstantynopola. Biskup Paweł^[50], który był popierany przez

zwolenników credo nicejskiego został złożony z urzędu przez optującego za arianizmem cesarza. Polityka Konstancjusza II była zupełnie inna w tym względzie od Konstantyna Wielkiego, który nie dążył do otwartego konfliktu w momencie, gdy już funkcjonowało wyznanie ariańskie. Jak podaje Sokrates, decyzja cesarska nie była dobrze widziana również w samym Konstantynopolu, przez większość chrześcijan wyznających wiarę we współistotność. Część arian natomiast również nie widziała w Macedoniuszu — wybranym z rozkazu cesarskiego patriarchą - swojego przedstawiciela. Zwłaszcza, że cesarz próbował działać ponad prawem wewnętrznym kościoła. Również jego prefekt pretorianów Flavius znał nastroje ludności i nie chciał ryzykować otwartego konfliktu. Jak podaje Sokrates — wymyślna próba cichego wygnania Pawła z miasta, choć udana, była jednak tylko częściowym sukcesem. Ludność Konstantynopola bowiem, zaniepokojona zniknięciem patriarchy, oraz obecnością dodatkowych żołnierzy na ulicach miasta - zebrała się przed świątynią, w której Macedoniusz miał zostać wyświęcony pod osłoną pretorianów. Sokrates Scholastyk pomimo swojego uprzedzenia do nauki ariańskiej^[51], relacjonuje jednak, że zajścia w Konstantynopolu były jedynie nieszczęśliwym rozwojem wypadków, a nie celowym działaniem biskupa Macedoniusza. Postawa ta może wynikać z dwóch okoliczności. Jedną jest wstrzemięźliwość Sokratesa przed oskarżaniem o błędy cesarskiej polityki w sposób zbyt klarowny, drugi natomiast zdaje się być zawarty w samym opisie Sokratesa o jego procesie zdobywania informacji do jego Historia Ecclesiastica. Id est jego poleganiu przy relacji odnośnie całej sytuacji na źródłach w osobie Rufina, który w swej historii kościoła ^[52], nie czynił dość przekonujących zarzutów pod adresem Konstancjusza II. Wydaje się jednak, iż Macedoniusz mógł umyślnie wykorzystać list cesarski upoważniający go do użycia siły pod komendą prefekta, mimo iż ten — jak twierdzi Sokrates — próbował uniknąć rozlewu krwi. Tłum jednak rządził się innymi prawami. Po zablokowaniu dostępu do kościoła, miało dojść do niemożliwości szybkiego rozproszenia tłumów, a Macedoniusz, obawiając się rewolty przeciw jego sukcesji mógł wskazać, że ma poparcie cesarskie i nakazać — jak znów podaje Sokrates — żołnierzom rozdzielać tłum z obnażoną bronią. To zaś doprowadziło do paniki i wynikłych z tego starć, w których liczba ofiar podana przez Sokratesa jest nader dokładna — trzech tysięcy stu pięćdziesięciu.^[53] Gdy i tym razem zatrzymamy się na chwilę i spojrzymy na ostateczną liczbę zabitych uderza nas przepaść jaka zachodzi w porównaniu do liczby ofiar tożsamyh zamieszek na zachodzie nawet jeżeli odpowiednik(w postaci poprzedniego tekstu Sokratesa w moim rozdziale) tych zamieszek był blisko dwie dekady późniejszy. Wschód zdecydowanie bardziej odczuwał nastroje społeczeństwa kiedy dochodziło do walk wewnątrz miast toczących się na podłożu politycznego rozbitcia odłamów chrześcijańskich na skonfliktowane grupy religijne w każdym większym mieście wschodu.

Problem „arianizmu” i „katolicyzmu”

Inny rodzaj sytuacji opisuje Sokrates w przypadku, gdy dochodzi do zamieszek w Mediolanie w roku 374. Gdy po śmierci poprzedniego biskupa dochodzi do walk wśród tłumów, których większość na „nicejskim” zachodzie jest właśnie za tym credo, jednak Auksencjusz^[54] został dobrze zapamiętany przez sporą część ludności nie narzucając ujednolicenia wyznania na terenie Mediolanu. Dlatego mniejszość ariańska spodziewała się, że tron biskupi obejmie ktoś im przychylny lub przynajmniej neutralny, ale mimo wszystko w obawie przed represjami gotowa była popierać jedynie kandydata o ariańskim wyznaniu. Nie było jednak jak dotąd ani jednego kandydata, a spora część duchowieństwa w mieście przybyła uprzednio z Rzymu i Rawenny co sprawiło, że konsensus stawał się jeszcze bardziej ciężki do osiągnięcia^[55]. Sokrates Scholastyk wzmiankuje jedynie o tumultach wśród tłumów i samosądach wynikłych z forsowania nicejskich kandydatów, jednak jeżeli w sytuację wkraczał prefekt w postaci Ambosiusa Aureliusa ^[56] wraz z wojskiem dla uspokojenia ludności, co w Mediolanie nie było tak problematyczne jak w Aleksandrii, oznaczać może dość znaczącą skalę konfliktu jaki musiał zaistnieć. Świadczy o tym także wybór Ambrożego jako jedyne go, który może powstrzymać dalszy rozlew krwi, a jako osoba niezależna stawał się dogodnym kandydatem dla wszystkich grup wyznawców. Jednak święcenia przyjął z rąk biskupów symbolu nicejskiego, zgromadzonych w Mediolanie, a także pod patronatem biskupa Rzymu, co było oczywistym zagrożeniem dla arian w mieście, jednak dysponując dotąd wojskiem i poparciem cesarza i większości tłumów miejskich, Ambroży został obrany biskupem miasta. Sokrates opisuje całość zdarzeń jako przykład Vox populi, vox Dei. ^[57] Możemy jednak się domyślać, że przeciwnicy tego projektu na pewno byli obecni, aczkolwiek mając przeciw sobie oddziały wojskowe i większość ludu mediolańskiego, zdecydowali się zawiesić walki i przystać na propozycję Ambrożego, niż wybierać kontr-kandydata ariańskiego, jak się miało okazać pochopny błąd.

Dość szczególnym przypadkiem jest relacja Sokratesa Scholastyka o zamieszkach na ulicach Konstantynopola w wyniku zmagania arian ze zwolennikami symbolu nicejskiego w przyciąganiu wiernych poprzez pochody i śpiewy antyfonalne. Gdy biskup Jan na początku 401 roku, został poinformowany o ariańskich spotkaniach poza murami miasta o wzbogaconej formie praktykowania wiary, powołał podobny chór z pieniędzy cesarskich, który działał jako przeciwwaga dla ariańskiej próby zdobycia szerszego kręgu wiernych^[58]. Sokrates opisuje całą rzecz, jako niezorganizowaną inicjatywę samych uczestników obrzędów ariańskich. Być może w tym punkcie swojej relacji ma rację, jednak pieniężne wsparcie inicjatywy Jana przez cesarżową Eudoksję świadczy o dużej skali całego zjawiska podobnych przedsięwzięć, również i po stronie ariańskiej. Sokrates Scholastyk, co naturalne obciąża winą za zamieszki zazdrosnych i zaniepokojonych arian^[59]. Choć Sokrates nie pisze o tym bezpośrednio to jednak fakt cesarskiej interwencji wskazuje, że rzeczywiście musiało dojść do poważnych walk na ulicach miasta, skoro jak relacjonuje Sokrates — było wielu zabitych po obydwu ze stron. Sokrates tym razem (choć mamy początek V wieku) nie podaje dokładniejszych danych co do ofiar zamieszek w mieście, ale możemy się spodziewać, że w związku z okolicznościami całego zajścia liczba zabitych mogła dotyczyć raczej tysięcy niż setek mieszkańców.

Rola w konfliktach ruchów pustelniczych i mnichów

Zagadnieniem, które chciałbym teraz poruszyć jest rola w zamieszkach mnichów pustelników i eremitów na obszarze Egiptu i Syrii. Zaczynając od wydarzeń mających swą genezę w roku 399, aż po rok 401 w Aleksandrii i pozostałych częściach Egiptu będzie dochodziło do regularnych walk z udziałem zarówno cywili, jak i wojska, które będą rozstrzygać spory doktrynalne, głównie w oparciu jednak o siłę jaką stanowili mnisi egipscy. Jak to opisuje Sokrates Scholastyk biskup Teofil, choć był wykształcony i popierał tezy orygenistów o nie-antropomorficzności Boga, to jednak dla rozliczenia się ze swoimi wrogami, zdecydował się współdziałać nie z elitami eremickimi, lecz z niższą i mniej wyedukowaną częścią mniszego konglomeratu w Egipcie. Istotnym czynnikiem w całej sytuacji było poparcie na jakie mógł liczyć całych rzesz prostych mnichów w przypadku, gdy dojść miałyby do ewentualnego kryzysu jego władzy biskupiej. Nie ryzykował, więc porzuceniem tak cennego, licznego i fanatycznie nastawionego czynnika w walce politycznej. Gdy Wielcy Bracia^[60] — należący do elit eremickich otwarcie wypowiedzieli się za interpretacją Orygenesusa co do postaci Boga, Teofil postanowił to wykorzystać i wraz z prefektem Egiptu chciał rozliczyć się z ewentualnym ogniskiem oporu. W tym celu skorzystał z uzbrojenia mnichów — i współdziałania oddziałów żołnierzy prefekta, uzupełnionych pustelnikami — zdusił ośrodki oporu klasztorów i wypędził elity pustelnicze z Egiptu zwłaszcza z obszarów pustyni Nitria, przez co niezdolni do oporu przeciw znacznie liczniejszym oddziałom patriarchy Aleksandrii Teofila Dioskur wraz ze swoimi zwolennikami i pozostałymi orygenistami ratowali się ucieczką w kierunku półwyspu Synai i pustyni Syryjskiej zaledwie dwa lata po rozpoczęciu procesu wysiedlania kilkuset z nich.^[61]

Powracając jeszcze na chwilę do wspomnianego wcześniej biskupa Cyryla Aleksandryjskiego i jego zatargu z Orestesem, w latach poprzedzających opisane już wydarzenia, również miały miejsca zamieszki z udziałem mnichów. Eremita z pustyni Nitryjskiej jako ważne źródło przeciwwagi dla niewielkich sił prefekta stacjonujących w Aleksandrii, często byli wykorzystywani do podburzania ludności przez patriarchę miasta, w razie konfliktu politycznego. Cyryl jednak miał na tym polu niemal równie duże zasługi jak Teofil, ze względu na to, iż udało mu się — jak to relacjonuje Sokrates Scholastyk — przekonać około pięciuset z nich do stawienia się w mieście Aleksandria i otwarcie zagrozić urzędującemu prefektowi Egiptu, celem przygotowania sobie gruntu pod skupienie większej władzy w ręku patriarchy miasta, niż to miało dotąd miejsce. Jednakże mimo ucieczki części straży Orestesa, wywołanie zamieszek ulicznych miało odwrotny skutek do zamierzonego. Jak już wcześniej wspominałem Orestes ze względu na swoją politykę tolerancji w tak licznych mieście jak Aleksandria, cieszył się dużym poparciem społeczeństwa, szczególnie wśród pogan, żydów i coraz bardziej malejącej już liczby arian. Sokrates opisuje, że tłum miejski stanął po stronie Orestesa, gdy ten został obrzucony kamieniami przez jednego z mnichów — Ammoniosa. Na miejscu musieli najwidoczniej nie znajdować się dodatkowi poza mnichami parabolani Cyryla, zatem tłum mógł składać się ze zwolenników polityki Orestesa — pogan, czy arian, chociaż bardziej prawdopodobne, że żydów i pogan, ze względu na to, iż nawet arianie mieli szacunek do eremitów z pustyni Nitria. Mnisi powrócili na pustynię, natomiast Ammonios został poddany torturom ze skutkiem śmiertelnym. Cyryl posunął się do metody, z której jeszcze w przyszłości raz skorzysta — uznania swojego zwolennika męczennikiem, jednak większość arian, oraz duża liczba zwolenników symbolu nicejskiego nie uznała jego śmierci za akt, którym mógłby sobie zasłużyć na miano

Taumasios ^[62]. Protesty i małe potyczki w obrębie miasta pomiędzy zwolennikami władzy duchownej Cyryla i władzy cesarskiej i prefektorskiej w postaci Orestesa co jakiś czas jeszcze wybuchały do poruszonych już uprzednio przeze mnie wydarzeń związanych ze śmiercią Hypatii w roku 415.

Konflikt pomiędzy Chrześcijanami, a Żydami

Przy omawianiu kolejnego zagadnienia, powrócę jeszcze na chwilę do wydarzeń rozgrywających się w Aleksandrii pod władzą świecką Orestesa i władzą patriarchalną Cyryla. Tym razem na początku roku 412, Cyryl zgodnie z przekazem Sokratesa, stanął po raz kolejny w obronie chrześcijańskiej ludności miasta.^[63] Zastanawia sama konstrukcja kolejnych wywodów. Pantomima, która miała przyciągać rzesze aleksandryjskich pogan i żydów. Co prawda rzeczywiście ukazujące się kolejne pisma św. Augustyna z Hippony wzywały do zamykania teatrów, czy właśnie publicznych zbiegowisk poza wyjątkami kościołów. Lecz tortury Hieraksa^[64], którym został poddany przez Orestesa, mogły mieć podłoże polityczne. Wiemy, że Cyryl od samego początku stopniowo powiększał swoje prerogatywy, dążąc do stania się udzielnym władcą Egiptu. Sokrates podaje, że atak żydów, na chrześcijan, był zaplanowanym i dokładnie przemyślanym aktem miejskiego terroru.^[65] Jednak, czy zdecydowana mniejszość religijna w mieście, w którym jedynie prefekt może pomóc im zachować swój status i którym zależy na utrzymaniu znośnych stosunków zarówno właśnie z władzą świecką, jak i ze zdecydowaną większością religijną, uciekłaby się do sprowokowania zamieszek, mogąc spodziewać się pogromów, przy zbyt małej liczbie wojska, którą dysponował prefekt? Zdecydowanie bardziej prawdopodobną możliwością wydaje się doprowadzenie, do zamieszek przez działania samego Cyryla, jak to było z opisywanymi już przeze mnie poganami. Mógł bowiem biskup — i jak podaje Sokrates — w istocie tak działał konfiskować synagogi pomnażając popelczników i własny majątek i dobra miejskie przy przejmowaniu ich dla kościoła Aleksandryjskiego — jak to niegdyś czynił Marek Krassus w zupełnie innych okolicznościach z domami mieszkańców Rzymu. Gdyby rzeczywiście w tym przypadku wszystko było tak jak chce to widzieć Sokrates Scholastyk, zupełnie niezrozumiałą okazałaby się wzmianka o tym, że większość ludności popierała wciąż prefekta Orestesa. Jak zatem pogodzić to z relacją Sokratesa, dotyczącą tego, że Orestes dbał głównie o porządek w mieście popierając aspiracji żydów, pogan i różnych odłamów chrześcijańskich? Jak wytłumaczyć również list, który Cyryl był zmuszony przez samą ludność Aleksandrii wysłać jako propozycję zgody z Orestesem?

Polityka Cesarzy w celu zaprowadzenia spokoju w obrębie miast zdominowanych przez różne odłamy chrześcijaństwa

W innych z kolei miejscach Sokrates Scholastyk wspomina, o jednym z bardziej ciekawych przypadków walk miejskich, jakim jest regularne powstanie nowacjan przeciw dalszym postępom arianizmu zawdzięczającemu swój rozkwit omawianemu już przeze mnie biskupowi Konstantynopola Macedoniuszowi pod rozkazami cesarskimi. Z powodu, iż był wykonawcą polityki cesarskiej, uzyskał na pomoc w walce przeciw Paflagończykom z miasta Mantinion cztery legiony cesarskie - jak podaje Sokrates. Warto się przyjrzeć tej relacji. Sytuacja ma miejsce już po reformach Konstantyna, legion liczy zatem od 900 do 1200 żołnierzy. Sokrates Scholastyk relacjonuje, iż tłum nowacjan, o których organizacji wojskowej nic Sokrates nie wspomina, stawiał opór siłom cesarza, będąc uzbrojonym w narzędzia i broń, w którą każdy z mieszkańców mógł się zaopatrzyć w danym momencie. Według znanych nam źródeł^[66] miasto to nie mogło liczyć więcej niż cztery tysiące mieszkańców. Mieliby oni pokonać świetnie zorganizowane i wyszkolone wojsko cesarskie w liczbie do 4800 ludzi wspomaganych siłami parabalani Macedoniusza^[67]? Jeszcze gorzej przedstawia się wiarygodność tej relacji, którą Sokrates miał podać za domniemanym uczestnikiem tych wydarzeń, biorącym udział w bitwie po stronie nowacjan, oraz innych powtarzanych i nie sprawdzonych informacji, przez pozostałych Paflagończyków.^[68]

Znacznie wcześniejsza interwencja cesarza, tym razem Konstancjusza miała miejsce w 342 roku n.e. Chociaż, Hermogenes — wysłannik cesarski działał na polecenie augusta wschodu to jednak próba wyrzucenia przez urzędnika świeckiego biskupa Pawła^[69], była nie do zaakceptowania w chrześcijańskiej nowej stolicy imperium. Tłum miał wystąpić w obronie biskupa, a w konsekwencji brutalnych akcji podejmowanych przez Hermogenesa^[70] — jego dom został podpalony, a on sam zlinczowany przez tłumy w momencie, gdy duża część wojska była podzielona na patrole w różnych

dzielnicach miasta. Śmierć jego urzędnika wymusiła na Konstancjuszu niezwykle szybkie i drastyczne kroki, ponieważ agresja tłumów rozlewała się także na część żołnierzy cesarskich i elity miasta Nowego Rzymu. Pierwszą, więc decyzją miało być wygnanie Pawła z miasta, drugą uspokojenie ludności poprzez jej natychmiastowe ukaranie zmniejszeniem dostaw zboża z nad Pontu Euksyńskiego o połowę z osiemdziesięciu do czterdziestu korców zboża. Jednakże jak widać większe ograniczenie nie było możliwe ze względu na możliwość wywołania jeszcze większej reakcji przeciwko polityce cesarskiej.

Jeszcze innym przykładem interwencji cesarskiej w celu załagodzenia konfliktów wewnątrzchrześcijańskich była interwencja Konstantyna Wielkiego w spór powstały na synodzie w Antiochii roku 327. Konflikt i sprawa powierzenia biskupstwa tego miasta Euzebiuszowi z Cezarei kosztem zdjęcia z urzędu Eustacjusza wywołała zamieszki grup zwolenników — kleryków i parabalani obydwu co z kolei wywołało większą jeszcze rebelię w mieście, w którym nie stacjonowały w danej chwili większe oddziały wojskowe. Tłum — wedle relacji Sokratesa Scholastyka — miał się niezwykle ochoczo przyłączyć do działań militarnych i spowodować niezwykle zniszczenia w samym mieście. Nawet powrót wojska nie ostudził zapałów ludności, która była gotowa stawiać opór, jednak dalsze ściąganie przez cesarza posiłków oraz próby ułagodzenia dwóch skonfliktowanych kandydatów na tron biskupi — miały uspokoić część ludności. Przełomem jednak okazało się - znów zgodnie z relacją Sokratesa — przekonanie zwycięskiego Euzebiusza do odmowy akceptacji biskupstwa antiocheńskiego. Tak miało się udać rozwiązanie problemu uzbrojonego motłochu na ulicach Antiochii.

Wnioski wyciągnięte przy omówieniu tematu

Po przeanalizowaniu takiej ilości materiału, co tak naprawdę możemy powiedzieć o zamieszkach w miastach późnego antyku? Gdy spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie w oparciu o dzieła Sokratesa i Ewagriusza, zauważamy, że wcale nie jest to mały wycinek zjawisk, które miały miejsce podczas rozpadu jedności, a następnie dalszego upadku imperium rzymskiego. Opisy walk wewnętrznych w miastach, zwłaszcza w pięciu największych: Rzymie, Konstantynopolu, Aleksandrii, Antiochii i Tessalonikach stanowią materiał niemal równie liczny co kwestie polityki zewnętrznej późnego imperium. Często wątki te się naturalnie przeplatają, gdy obserwujemy upadek starożytnej cywilizacji opartej na miastach. Im później postępujemy w latach najpierw za Sokratesem, przez kilkanaście lat na równi Sokratesem i Ewagriuszem i w końcu skupiamy się na samym Ewagriuszu — widoczne są coraz mniej częste^[71], lecz coraz bardziej obfite w ofiary ludności walki wewnątrz odłamów chrześcijaństwa. Im dalej postępujemy w kierunku Egiptu i pustyń syryjskich widzimy, że zagrożenie nie zawsze powstawało w obrębie murów miejskich, a czasami przychodziło w postaci dotąd wycofanych mnichów i pustelników, stających się jedną z kolejnych frakcji w walce o dominację religijnych nurtów w miastach Aleksandrii i Antiochii. Można dostrzec, że prawie nigdy w wieku IV nie dochodziło do masowej skali ofiar zamieszek ulicznych. Dopiero, gdy odbywały się one w ramach konfliktu religii pogańskich, czy ludności żydowskiej — jak w Aleksandrii - z chrześcijanami i odwrotnie, wtedy koszty w życiach ludzkich były największe. Z drugiej jednak strony, bardziej klarowne staje się, że tam gdzie pozycja chrześcijaństwa jako religii prymarnej była już ugruntowana; konflikty wewnątrzmięskie mimo swojego mniejszego umasowienia były znacznie częstsze i nakładały się prawie zawsze na bieżące zmiany polityczne. Jest to zwłaszcza prawdziwe jeżeli mówimy o 2 połowie IV wieku na wschodzie z wyjątkami w postaci Rzymu, Rawenny i Mediolanu na zachodzie. Obserwujemy jak jednostki mogły wpływać na zachowania mas i często same zmiany hierarchiczne wpływały na nastroje ludności, w sposób który mógł nawet prowadzić do trwających tygodniami batalii na ulicach miast. Widzimy jak wraz z rozkładem silnych powiązań władzy świeckiej z ludnością miejską, coraz większą kontrolę i szerszy posłuch uzyskują patriarchowie większych miast. Ich władza, często opierała się na poparciu samego ludu, cesarze często woleli pogodzić się z nominacją kogoś im nawet nieprzychylnego na tron biskupi, niż używać topniejących wojsk regularnych dla przywrócenia porządku w miastach. Rezygnowali w wyniku takich decyzji z części biurokracji świeckiej na rzecz parabalani i hierarchii duchownej w miastach, która odpowiadała w coraz większym stopniu za porządek nie tylko konkretnych miast, ale jak w przypadku Aleksandrii — całych prowincji wschodu.

Zakończenie. Propozycje dalszego rozwinięcia badanego problemu

Oczywiście musimy zaakceptować ograniczoność takich wniosków ze względu na ograniczenie się w większości tej pracy do dwóch źródeł głównych, jednakże nawet w takim przypadku skali rewolt i walk wewnątrz miejskich — na przestrzeni IV, 2 połowy V i VI wieku — w setkach i tysiącach

wystąpień, ale raczej ograniczając tę liczbę do kilkudziesięciu. Liczby ofiar też raczej nie są liczone w dziesiątkach tysięcy, ale pojedynczych tysiącach, a częstokroć jedynie setkach. Nie był więc to, aż tak nagły problem późnego cesarstwa. Jednakże rosnąca stopniowo liczba zgonów z powodu zamieszek, przy zmniejszającej się równolegle liczbie stałych mieszkańców miast może świadczyć o coraz mniejszej kontroli aparatu państwowego nad niezależnymi od prowincji miastami. Sytuacja znowu poprawia się w trzeciej dekadzie V wieku. Koreluje więc to zazwyczaj z ogólnym zarysem kondycji państwowej „cesarstw”, a w końcu jedynie wschodniej części. Przy kończeniu tej pracy, pragnę jeszcze jedynie zwrócić uwagę na nieco odwrotną zależność. Kiedy przyglądamy się początkom spisywanej przez Sokratesa historii przez pierwsze kilkadziesiąt lat dominacji jednak kultów pogańskich na terenie miast^[72] wybrzeży morza śródziemnego — liczba konfliktów wewnątrz miejskich jest śmiesznie niska, nie ma również danych o ofiarach tych konfliktów, a ich opisy są nie do porównania z późniejszymi jeśli chodzi o łagodność przebiegu. Aż do czwartej dekady IV wieku są to pojedyncze sytuacje, w których nie ma mowy o tumultach miejskich, czy problemach z utrzymaniem porządku miejskiego w większości z nich. Oczywiście może być to spowodowane raczej żywotnością cesarstwa w tym okresie. Jedynie skutkiem wyjścia z kryzysu III wieku, jednakże nie sposób nie zauważyć, że wraz ze wzrostem chrystianizacji miast powiększa się liczba i skala zamieszek wewnątrz murów miejskich, szczególnie liczne stają się walki odłamów chrześcijańskich i narasta odsetek problemów z tumultami do skali (mniejszej, lecz) podobnej do prześladowań chrześcijan parę dekad wcześniej przez Dioklejana — tylko w odwróconej sytuacji.

Bibliografia:

Źródła:

1. Ewagriusz Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
2. Hermiasz Sozomen, Historia Kościoła., tłum. Stefan Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989.
3. Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986.

Opracowania:

4. Adrian Hastings, A World History of Christianity., Wm. B. Eerdmans Publishing, Grand Rapids in Michigan 2000.
5. Averil Cameron, The Later Roman Empire. AD 284-430., Harvard University Press, Cambridge in Massachusetts 1993.
6. Charles Freeman, A New History Of Early Christianity., Yale University Press New Haven And London, London 2009.
7. Christianity in Late Antiquity — 300-450 C.E., Bart D. Ehrman, Andrew S. Jacobs, Oxford University Press, New York 2004.
8. Henri Daniel-Rops, History of the Church of Christ. Volume II., Northwestern University, Dutton 1959.
9. Henry Chadwick, Oxford History of the Christian Church. The Church in Ancient Society. From Galilee to Gregory the Great., Oxford University Press, New York 2001.
10. Marcel Simon, Cywilizacja Wczesnego Chrześcijaństwa, tłum. Eligia Bąkowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
11. Mitchell Stephen, The history of later roman empire. AD 284-641., Blackwell History. Cambridge in Massachusetts 1993.
12. Paul Johnson, Historia Chrześcijaństwa., tłum. Leszek Engelking, Magdalena Iwińska, Andrzej Kaniewski, Piotr Paszkiewicz, Jerzy Prokopiuk, Wydawnictwo ATEXT, Gdańsk 1995.
13. Pierre Chuvin, Ostatni Paganie. Zanik wierzeń pogańskich w cesarstwie rzymskim od panowania Konstantyna do Justyniana., tłum. Joanna Stankiewicz-Prądyńska, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 2008.
14. Sławomir Grajewski, Imperatorzy późnego Cesarstwa Rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów., Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997.
15. The Cambridge history of Christianity. Volume II. Constantine to c. 600., red.

- Augustine Cassidy, Frederick W. Norris, Cambridge University Press, New York 2007.
16. The Oxford Handbook of Early Christian Studies., red. Susan Ashbrook Harvey, David G. Hunter, Oxford University Press, New York 2010.
17. Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu. T. 3. Źródłoznawstwo czasów późnego Antyku., red. Ewa Wipszycka, Wydawnictwa PWN, Warszawa 1999.
-

[1] Zwłaszcza Ewagriusz. Mitchell Stephen, The history of later roman empire. AD 284-641. Blackwell History. Cambridge in Massachusetts 1993, s. 323.

[2] Patrz Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła.,

[3] Zwłaszcza u Ewagriusza, Sokrates jest w większości przypadków (za wyłączeniem nowacjan) obiektywny.

[4] Głównie u Sokratesa, kilka przypadków.

[5] Znow głównie Sokrates, co najmniej 4 opisy. Mitchell Stephen, The history of later roman empire. AD 284-641., Blackwell History. Cambridge in Massachusetts 1993, s. 325.

[6] Tutaj głównie dwie stolice, Rzym i Konstantynopol.

[7] Tutaj chociażby Bunt Nika z 532 roku n.e. w Konstantynopolu.

[8] Ewagriusz Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s.141-142.

[9] Głównie biedota miejska., Ibid.

[10] Oficjalny powód niezgodności tych przybytków z religią chrześcijańską, nie okazał się dość chwytliwy., Ibid.

[11] Powoli coraz bardziej tracącym swoją pozycję na rzecz Nowego Rzymu.

[12] Ibid., księga IV, s. 278.

[13] Schyłek trzeciego stulecia naszej ery wyznacza początek powolnego zmniejszania liczby wyznawców tego kultu na obszarze Egiptu. The Cambridge history of Christianity. Volume II. Constantine to c. 600., red. Augustine Cassidy, Frederick W. Norris, Cambridge University Press, New York 2007, s. 432.

[14] Kult Mitry uwzględniał jedynie ofiary z byków i ich krwi. Dlatego znalezione zostały kości tych zwierząt w katakumbach opisywanej świątyni. Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986, s. 218-219, s. 240.

[15] Ibid., s. 218.

[16] Ibid., s. 219.

[17] Przynajmniej tych będących równocześnie zwolennikami biskupa Atanazego.

[18] Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986, s. 218-219, s. 353-354.

[19] Serapeum Aleksandryjskie — połączona świątynia kultów Ozyrysa i Apisa, zjednująca ich kult do kultu Serapisa, największa świątynia pogańska Aleksandrii i skupiająca kultury pogańskie wywodzące się jeszcze z ptolemejskiego Egiptu. Zniszczona w 391 r.n.e.

[20] Eunapius, Lives of the Philosophers and Sophists, tłum. Wilmer Cave Wright, London 1921, s..343-565.

[21] Tutaj zaznaczam, że do reakcji takich dochodziło niesłychanie często. Administracja cesarska już w IV wieku wolałaby sprawy wewnętrzne miast jak i porządek samych miast być utrzymany przez straże miejskie, ewentualnie współdziałające jednostki administracyjne diecezji. Motyw ten bardzo często się powtarza, gdy obserwujemy przypadki największych starć miejskich, dochodziło do nich niemal zawsze, gdy administracja cesarska przez długi czas zwlekała z rozpoczęciem aktywnych działań porządkowych przy pomocy wojska nadzorca prefektury.

[22] „Fiercer you are and more fickle(about women — generally) than any tyrant and wild beast.” Jan Chryzostom, On the Priesthood.

[23] Zarzuty przeciw kobietom w De cultu Tertuliana np. „Woman is a temple built over a sewer.”, „Because of the death you merited, even the Son of God had to die... Woman, you are the gate to hell.”, The father of Latin Christianity, Vita Latina vesum 119, Sept. 1990, s. 15-21.

[24] „What is the difference whether it is in a wife or a mother, it is still Eve the temptress that we must beware of in any woman...”, St. Augustine, De Confessions, tłum. E. B. Pusey, Edward

Bouverie, 2002, s. 67.

[25] Zwłaszcza kontakty ze szkołami filozoficznymi działającymi ówczesnie w Atenach, jak i ze starą elitą ekonomiczną i polityczną Rzymu.

[26] Nie mamy o nim żadnych danych spoza tekstu Sokratesa.

[27] Jest to jeden z kilku momentów, w których Sokrates zaświadcza o towarzyszącej mu nierzadko w pisaniu obiektywności moralnej. Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986, s. 218-219, s. 447-448.

[28] Patriarcha Konstantynopola 428-431 n.e., teolog i mnich szczególnie zwalczający arianizm, macedonian i nowacjan.

[29] Sisinnios — poprzedni biskup Konstantynopola urzędujący do śmierci w 428 r.n.e.

[30] . Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986, s. 218-219, s. 470-471, 473.

[31] Jedną z wyjątkowych okoliczności „szybkiej reakcji” cesarskiej na rozruchy miejskie.

[32] W głównej mierze dzięki stanowczej postawie i błyskawicznym działaniom samego cesarza.

[33] Przy tej okazji obserwujemy niezwykle długie rozwlekanie się nad tematyką i teologią nowacjańską, żaden inny odłam chrześcijaństwa nie zyskuje tak dużej uwagi w dziele Sokratesa — nawet arianizm o wiele bardziej powszechny ustępuje ilości miejsca poświęconej problemom nowacjan.

[34] Biskup nieodległego

[35] Aecjusz Antiocheński zwany Antoniuszem, biskup Kyzikos i Anazarbus, zagorzały arianin.

[36] Synod pod Dębem, synod mający miejsce w lipcu 403 roku n.e. w Konstantynopolu, obłożył anatemą Jana Chryzostoma.

[37] Nowy Rzym jako miasto już ówczesnie miał niezwykle dogodną pozycję do obrony, a także największą populację miejską w całym cesarstwie.

[38] Patrz przyp. 36.

[39] . Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986, s. 218-219, s. 414-416.

[40] Święty Damazy, papież Damazy I w latach 366-384 n.e.

[41] Poprzedni papież przed Damazym I, Liberiusz w latach 352-366 n.e.

[42] Ursyn, uznawany papieżem przez część zwolenników w latach 366-367, zwolennik arian, antypapież w latach 366-381 n.e.

[43] Charles Freeman, A New History Of Early Christianity., Yale University Press New Haven And London, London 2009, str. 315.

[44] Poprzedni przed Ursynem antypapież, papież w latach 355-357 n.e., antypapież w latach 357-365 n.e.

[45] Kelly, J. N. D. The Oxford Dictionary of Popes., Oxford University Press, Oxford 1989, s. 32-34.

[46] Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986, s. 218-219, s. 316-317.

[47]

[48] De institutione monachi, Ep. 70, Ad Magnum de scriptoribus ecclesiasticis.

[49] To są dla Sokratesa jednak wyjątkowe przypadki, w których nieco zawiesza swój obiektywizm przy pisaniu swojej Historia Ecclesiastica.

[50] Biskup Paweł I, znany także jako Paweł Spowiednik, patriarcha Konstantynopola z trzema okresami przerwy w latach 337-350 n.e.

[51] Jednak nie okazuje tego uprzedzenia w żadnym miejscu w sposób dosłowny, sam nie potępia bezpośrednio tej doktryny, zawsze używa sformułowania kiedy odnosi się do arianizmu poprzez podstawienie synodu bądź indywidualium, który potępił te wyznanie.

[52] Historia kościoła Euzebiusza z Cezarei poszerzona o informacje skatalogowane przez Rufina przypadające na lata 324-395, częściowo powielająca historię kościoła Sokratesa Scholastyka, posiada jednak więcej informacji szczegółowych zwłaszcza we wczesnym okresie do piątej dekady trzeciego wieku oparta na historii kościoła nieznanego Gelazego(zaginiona).

[53] Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła., tłum. Stefan Józef Kazikowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 1986, s. 218-219, s. 118-119.

[54] Poprzedzający Ambrożego na tronie biskupim, biskup Mediolanu Auksencjusz do roku 374

n.e., nie mylić z Auksencjuszem z Durostorum kandydatem i obrońcą arian od 382 roku w Mediolanie toczącym opisany spór z biskupem Ambrożym.

[55] Ze względu na brak w tym czasie w tych dwóch ośrodkach miejskich choćby jednego biskupa credo ariańskiego.

[56] Przykładem władzy jaką później ów charyzmatyczny biskup będzie posiadał dzięki swojemu autorytetowi i groźbie użycia tłumów miejskich przeciw władzy świeckiej jest rok 385. Gdy dochodzi do tego, że Walentynian II, wraz z matką Justyną, starają się umożliwić rozwój arianizmu na zachodzie i jeszcze bardziej wesprzeć jego tamtejszy rozwój — zarządzają przyznaniem dwóch bazylik — Świętych Apostołów i Świętego Zwycięzcy w Mediolanie, właśnie ariańskiej mniejszości miasta. Jednakże, Ambroży niezłomnie mimo wywieszenia escutcheonów cesarskich na bazylice, wzbrania prefektowi miasta przekazania ich i umożliwienia zajęcia tych świątyń arianom, którzy przygotowywali się na przyjęcie matki cesarza w Mediolanie podczas nadchodzącej Wielkiejnocy. Tym samym Ambroży sprowokował dość liczny tłum — o którym mówi Sokrates mimo, że mylił ze sobą wydarzenia — do obrony bazyliki i choć oficjalnie wzbraniał się przed jego podburzaniem, zaświadczył o możliwości użycia siły wiernych przeciw cesarskim nakazom. Podobnie jak później miał to zrobić Teodozjusz I, Walentynian II ukorzył się przed postawą biskupa i zrezygnował z przejmowania siłą dwóch bazylik, chociaż już doszło do niewielkich potyczek o jedną z bazylik. Możemy się domyślać, że chodziło o mniejszą położoną w obrębie suburbiów — którą jako pierwszą chciał przejąć prefekt Mediolanu. Mitchell Stephen, *The history of later roman empire. AD 284-641.*, Blackwell History. Cambridge in Massachusetts 1993, s. 338.

[57] Chociaż sam termin zostanie dopiero ukuty ponad czterysta lat później.

[58] Po utraceniu przez nich większości wpływów w mieście po 381 roku.

[59] Zgodnie z wymową jego dzieła.

[60] Ojcowie przełożeni elit emeryckich ruchów na pustyni Syryjskiej i półwyspów Arabskiego i Synaj.

[61] *The Oxford Handbook of Early Christian Studies.*, red. Susan Ashbrook Harvey, David G. Hunter, Oxford University Press, New York 2010. s. 241.

[62] Tytuł męczerski, tutaj dosł. Męczennik.

[63] *The Cambridge history of Christianity. Volume II. Constantine to c. 600.*, red. Augustine Cassidy, Frederick W. Norris, Cambridge University Press, New York 2007, s. 439.

[64] Szerzej niewzmiankowany przywódca parabalani Cyryla, który został złapany jako inicjator zamachów na życie prefekta Orestesa dwa dni przed opisanymi torturami.

[65] Wcześniej zaplanowane wezwania do gaszenia kościoła św. Aleksandra, oraz organizowanie zbiegowiska chrześcijan, a także specjalne znaki wyróżniające spiskowców.

[66] *Christianity of Late Antiquity — 300-450 C.E.*, Bart D. Ehrman, Andrew S. Jacobs, Oxford University Press, New York 2004, s. 289.

[67] Jest to kolejny moment, w którym z tekstu wyłania się zdecydowanie pro-nowaccyjski charakter Historii... Sokratesa. Przy tych opisach wyjątkowo często pozwala sobie na cytowanie „naocznych świadków” tych wydarzeń, nie poddając tym razem żadnej krytyce ich wiarygodności.

[68] R. M. Errington, *Roman Imperial Policy.*, Chapel Hill 2006, s. 217-18.

[69] Biskup Paweł I, znany także jako Paweł Spowiednik, patriarcha Konstantynopola z trzema okresami przerwy w latach 337-350 n.e.

[70] W celu wyciszenia rosnącego niezadowolenia w mieście.

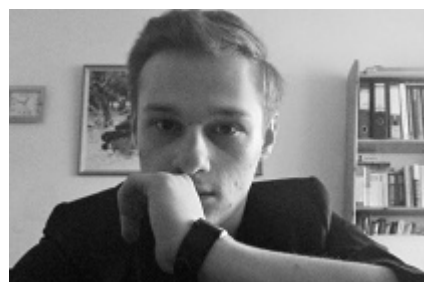
[71] Zwłaszcza ze względu na poświęcanie coraz mniejszych porcji tekstu sprawom imperium zachodniego.

[72] Za wyłączeniem Konstantynopola.

Adam Pawłowski

Student historii UW i pracownik Muzeum Wojska Polskiego. Religiosceptyk, z zamiłowaniem do fizyki teoretycznej i geopolityki, amator psychologii ewolucyjnej i kofeiny.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-10-2014)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9743>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl